

30 lat pracy poszło z... gradem

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 19 lipca 2016



Po nawałnicach i gradobiciach, które w ubiegłym tygodniu przeszły nad Warmią i Mazurami, rolnicy i sadownicy załamali ręce i do tej pory liczą straty. Jednym z najbardziej poszkodowanych jest Jan Dziadkiewicz z Sętala pod Olsztynem. W ciągu 8 minut potężnego gradu stracił dorobek 30 lat pracy.

Wiele miejscowości na Warmii i Mazurach po ubiegłotygodniowych gradobiciach nadal przypomina krajobraz po bitwie. Grad, który przeszedł w niektórych miejscach regionu, był **wielkości piłeczek do golfa**. Pola i sady nie miały praktycznie żadnych szans. Zboża na polach zostały praktycznie wymłócone przez grad, a stan sadów jest katastrofalny. Do osób najbardziej poszkodowanych należy Jan Dziadkiewicz, jeden z największych sadowników w Polsce. **Wraz z gradem stracił praktycznie dorobek życia.**

Gdy po gradzie zobaczyłem swój sad, od razu wiedziałem, że w tym roku jestem już praktycznie po zbiorach.

Jan Dziadkiewicz, sadownik z Sętala

– Przez 8 minut opady gradu zniszczyły praktycznie wszystkie moje uprawy: **owoce w sadzie, lubin uprawiany przedplonowo oraz szkółkę** – mówi Jan Dziadkiewicz, sadownik z Sętala. – Gdy po gradzie zobaczyłem swój sad, od razu wiedziałem, że w tym roku jestem już praktycznie po zbiorach. Liście z drzew były całkowicie oskubane, owoce strącone lub zniszczone. Nic już z nich nie będzie, nie nadają się nawet do przetwórstwa. Będą już tylko gnść na drzewach. **W ciągu kilku minut straciłem 30 lat mojej pracy.**

Zniszczenie sadu nastąpiło zaledwie kilka tygodni przed tegorocznymi zbiorami, które zapowiadały się naprawdę dobrze. Co więcej, straty będą nie tylko w tym roku, ale też w przyszłym – **w kolejnym sezonie tak mocno uszkodzone drzewa nie wydadzą owoców.** Czas pokaże, jak szybko i w jakim stopniu uda się roślinom odbić i zregenerować.

W Olsztynie powołano wojewódzką komisję ds. szacowania strat. Natomiast w całym regionie do pracy wyruszają komisje szacujące straty bezpośrednio na polach i w sadach.

– Komisja w moim sadzie ma być już jutro – mówi Jan Dziadkiewicz. – **Ale co z tego będzie i na jaką pomoc mogę liczyć ja i inni sadownicy, czas pokaże.**

[agroReporter jest zawsze tam, gdzie dzieje się coś ważnego. Jeśli byłeś świadkiem ważnego wydarzenia, zrobiłeś zdjęcie, nagrałeś film – napisz do nas, by podzielić się tym z innymi. Na autorów najczęściej czytanych wiadomości czekają nagrody.](#)